

Sarah Kunicka, Nie Wracaj Już

Gdy wkroczyłeś w mój bezpieczny świat
Zapraǳnęłam go zmienić, by nabrał wad
Wciąż nie umiem uwierzyć, że to błąd
Starać się szukać szczęścia, stale brnąć pod prąd

Znów sama jestem sobie winna

Nie wracaj już
Nie patrz jak upadam, gdy próbuję wstać
Wierzyłam w coś, co odebrał mi mój własny lęk
Zostaw mnie
Zostaw mnie

Byłeś przeznaczeniem, które ja
Pozwoliłam zabić, zniszczył je strach
Echo własnych potknięć słyszę gdy
Chwiejnie stąпам po wszystkim, co rozbiłam w pył

Od dawna jestem całkiem sama

Nie dla mnie był bieg pod prąd
Powracam na bezpieczny łąd
Niechciany łąd wraca znów i rozmywa mój sen
Zostaw mnie

Nie wracaj już

Zawiodłam nas
Nie umiałam wstać
Na czas się podnieść
Nie dogonię cię już

Nie wracaj już
Nie patrz jak upadam, gdy próbuję wstać
Wierzyłam w coś, co odebrał mi mój własny lęk
Zostaw mnie
Zostaw mnie